

Architektura modernistyczna i znaczenie jej ochrony z perspektywy iberyjskiej

Celestino García Braña
DOCOMOMO Iberia

Susana Landrove
DOCOMOMO Iberia

Poniższy artykuł przedstawia kwestie teoretyczne i praktyczne, które ukształtowały dotychczasową działalność iberyjskiego oddziału DOCOMOMO. Jest ona wypadkową wspólnych działań wielu ekspertów. Dzięki ich pracy zebrano materiały wizualne i opracowano kryteria selekcji budynków zgłaszanych do Rejestrów Zabytków Przemysłu, Mieszkalnictwa i Obiektów Społecznych w Hiszpanii oraz w Portugalii.

Kilka uwag ogólnych

Żadne znane wydarzenie historyczne, od najbardziej doniosłych do mniej ważnych, nie uzyskało jednorodnej i definitywnej interpretacji, a uczestnicy tych zdarzeń często przeinaczają fakty i ubarwiają przeszłość. Każda epoka interpretowała poprzednie okresy na swój sposób, według własnego systemu wartości i tego, jak rozumiała oceniane wydarzenia. Dlatego też nie jest zaskoczeniem, że idea „zabytku” była interpretowana na wiele różnych sposobów. Koncepcja „dziedzictwa” po raz pierwszy zinterpretowana została przez Alberta i od czasów renesansu doczekała się wielu różnych ujęć teoretycznych.

Kiedy mówimy o architekturze, ważnym aspektem ochrony jest jej charakterystyka fizyczna. Oznacza to, że w podjętych działaniach należy kierować się nie tylko wartością tego dziedzictwa jako przekazu historycznego, ale również jego walorami w sferze konserwatorskiej oraz w sferze użytkowej, co z kolei przekłada się na pewne konkretne działania praktyczne. Takie podejście oznaczałoby, że w pierwszej kolejności musimy zrozumieć, na czym ma polegać waloryzacja naszej spuścizny architektonicznej oraz, w szczególności, jak należy interpretować architektoniczne doświadczenia hiszpańskie i portugalskie związane z dziedzictwem modernizmu. W związku z tym, decydując się na zachowanie konkretnych obiektów, musimy wiedzieć, jak należy je dostosować do wymogów współczesnych. Należy więc wybrać odpowiednią strategię i zachęcić społeczeństwo oraz jego instytucje kulturowe i administracyjne do ochrony tych budynków. Istnieje wiele dróg do realizacji tego celu.

Cel naukowy i jego względność

Pierwsza kwestia, którą należy rozważyć to zdefiniowanie przedmiotu ochrony. Musimy zatem określić, co mamy na myśli, mówiąc „modernistyczna architektura Hiszpanii i Portugalii.” W tym kontekście dwa zagadnienia wymagają pogłębionej analizy. Po pierwsze, co to znaczy „architektura modernizmu” i po drugie jak długo trwał ten okres. Jest to pytanie uzasadnione, ale nie zawsze oczywiste. Gdyby definicja „architektury modernistycznej” była jasna i precyzyjna, zawierałaby w sobie również ramy czasowe modernizmu. Tak jednak nie jest. Mimo wszystko, musimy przyjąć pewne granice czasowe, bez których niemożliwe byłoby badanie tego efemerycznego zjawiska. Jest to tym bardziej zasadne, że nasza analiza będzie dotyczyć specyficznego obszaru – Hiszpanii i Portugalii. Rozważania te pomogą zrozumieć charakterystykę badanych obiektów i opracować narzędzia analityczne służące do wyboru zabytków wymagających ochrony konserwatorskiej.

Ponieważ każda z sekcji krajowych DOCOMOMO International korzysta z własnego zestawu kryteriów tworzenia rejestrów, ważne jest, abyśmy wyjaśnili terminy, które dla nas oznaczają architekturę modernistyczną w Hiszpanii i w Portugalii. Na początek wróćmy do tego, co wielu badaczy ogólnie uznawało za wy-



1. Centrum Leczenia Gruźlicy, 1933-1938, Barcelona, architekci: Josep Lluís Sert, Josep Maria Subirana, Josep Torres Clavé (© Fundación DOCOMOMO Ibérica/José Hevia)



2. Dom Gomis, 1949-1963, Prat de Llobregat (Barcelona), architekt Antonio Bonet Castellana (© Fundació DOCOMOMO Ibérico/José Hevia)

znacznik „architektury modernistycznej”, a mianowicie do pojęcia racjonalności, które jest odpowiedzią na pewne potrzeby funkcjonalne. W celu ich zaspokojenia wykorzystuje się materiały typowe dla produkcji przemysłowej. Zasadniczą rolę odgrywa w tym przypadku technologia, rozumiana jako czynnik fundamentalny, umożliwiający tworzenie „architektury modernizmu”, pomimo braku ścisłego powiązania z modernizmem.

Chociaż podejście to ma wiele zalet, nie wyjaśnia ono w sposób wyczerpujący kwestii „nowoczesności” przestrzeni architektonicznej jaką wykreowano wówczas w naszych krajach. W przypadku Hiszpanii na przykład, gdybyśmy mieli kierować się wyłącznie uwarunkowaniami technicznymi związanymi z przemysłem, odrzucilibyśmy jednocześnie inne rozwiązania architektoniczne, które powstawały z wykorzystaniem bardzo podstawowych materiałów, dalekich od produkcji mechanicznej. Trzeba pamiętać, że w Hiszpanii po wojnie domowej obowiązywał wręcz zakaz stosowania żelaza, który utrzymał się, aż do początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jesteśmy jednak przekonani, że dla pełnego zrozumienia modernizmu hiszpańskiego konieczne jest uznanie tych budynków za część dziedzictwa modernizmu. Niektórzy badacze zajmujący się architekturą iberyjską z tamtego okresu nie zawsze to rozumieli.

Należy pamiętać, że lista budynków wybranych do rejestrów DOCOMOMO była wynikiem wspólnej pracy. Być może właśnie z tego powodu wysiłki te nie doprowadziły do stworzenia wyraźnych podziałów i jednoznacznych definicji. Wieloznaczność koncepcji pociągała za sobą brak zgody. Być może właśnie ta krucha równowaga pozwoli nam przeżyć przygo-

3. Zajazd Picote, 1954-1957, Miranda do Douro (Picote), architekci: João Archer, Manuel Nunes de Almeida e Rogério Ramos (© In Tostões, Becker, Wanged., Portugal: Arquitectura do Século XX, Lisboa, Munchen, Prestel, PF97, 1998)



dę kulturową i lepiej zrozumieć charakterystyczne dla naszej geografii bogactwo doświadczeń modernizmu. Architektura, jak inne zjawiska w życiu, niechętnie poddaje się podziałom na sztywne kategorie. Niełatwo jest sklasyfikować coś, co nie powstało z myślą o klasyfikacji, a następnie uprościć do postaci wykresów. Nie oznacza to wcale, że wszelkie próby takiej kategoryzacji są z góry skazane na niepowodzenie; są bardzo ważne, ponieważ pozwalają zrozumieć przeszłość. Jednak najpierw musimy poznać ograniczenia, przed którymi stoimy.

Po ustaleniu kryteriów, zajęliśmy się zebraniem dokumentacji potrzebnej do rejestrów DOCOMOMO, oglądaliśmy budynki i wreszcie, po licznych spotkaniach Komisji Technicznej, stworzyliśmy dwa rejestry: Przemysłowy oraz Mieszkaniowy i Obiektów Społecznych (numer I i II). Po przeanalizowaniu około 4.000 budynków, do rejestru wprowadziliśmy 1.144 obiekty. Powstały w ten sposób katalog zawierał wiele, czasami bardzo znamienitych budynków, których klasyfikacja jest praktycznie niemożliwa.

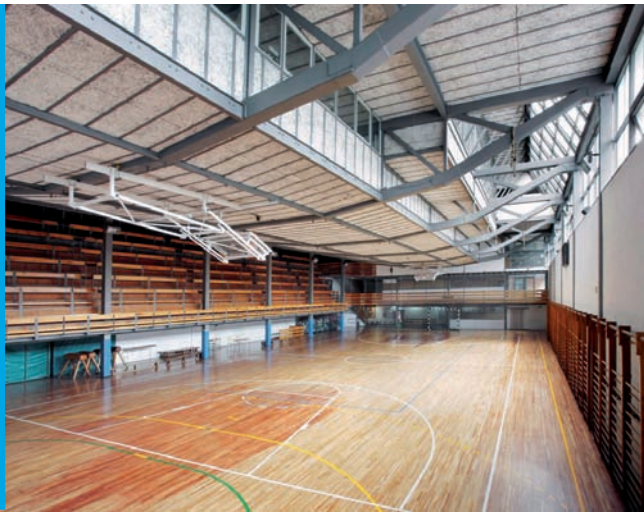
Specyfika Hiszpanii

Hiszpańska architektura modernizmu dzieli się na dwa bardzo różne okresy, ponieważ, wojna domowa (1936–1939) spowodowała przerwę, nie tylko w polityce i gospodarce, ale również w rozwoju kultury. Dramat wojny dotknął każdą formę ekspresji artystycznej, również architekturę. Przed wojną domową wiele budynków hiszpańskich w mniejszym lub większym stopniu podążało za europejskimi standardami tradycji modernistycznej. Wraz z jej końcem, trend ten nie był już kontynuowany.

Niezwykle fascynujące było obserwowanie pracy architektów, którzy mieli na nowo tchnąć życie w ar-

4. Fundacja Calouste Gulbenkian, 1959-1969, Lizbona, architekci: Alberto Pessoa, Pedro Cid e Ruy Atouguia (© Arquivo Fundação Calouste Gulbenkian)





5. Gimnasio del Colegio Maravillas (Szkolna sala gimnastyczna Maravillas), 1960-1962, Madryt, architekt Alejandro de la Sota (© Fundación DOCOMOMO Ibérico/José Hevia)

chitekturę zakorzenioną w istniejącej rzeczywistości, a następnie stopniowo zaczęli korzystać z materiałów przemysłowych, przełamując ograniczenia ideologiczne i ekonomiczne. Na historię powojennej architektury Hiszpanii składają się nie tylko unikatowe walory samej architektury, ale również osobista odwaga i determinacja architektów, którzy pomogli odbudować kraj, wykraczając poza ówczesne uwarunkowania polityczne. Dzięki etyce uczestników tego procesu udało się zbudować solidne fundamenty wybitnych dzieł sztuki architektonicznej, powstającej w okresie, kiedy nikt nie wyobrażał sobie, że jest to możliwe.

I chyba właśnie dlatego, architektura ta nie była znana poza Hiszpanią i Portugalią. Została zauważona dopiero przez krytyków i historyków takich jak Kenneth Frampton i William Curtis, którzy zwrócili uwagę na ogromną wartość niektórych budynków. Dzięki temu zostały one wprowadzone do kanonów międzynarodowych. Uważamy, że niewiedza ta stopniowo ustępuje, częściowo dzięki wielu wspaniałym tekstom i autorom. Fundacja DOCOMOMO Iberia chce wspierać tę zmianę. Prezentacja na konferencji „Modernizm w Europie – Modernizm w Gdyni - Architektura XX wieku i jej waloryzacja” w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni jest dla nas ważnym doświadczeniem, które mamy nadzieję, przyczyni się do realizacji powyższego celu. Pragniemy podziękować miastu Gdynia oraz Politechnice Gdańskiej za umożliwienie nam tego działania.

Panorama iberyjskiej architektury modernizmu jest długa i nie zmieściłaby się w niniejszym opracowaniu. Jednak liczne książki opublikowane przez DOCOMOMO Iberia umożliwiają dostęp do szczegółowych informacji na temat 1.700 modernistycznych budynków w Hiszpanii i Portugalii. Ich dokumentacja jest również dostępna w internetowej bazie danych Fundacji (<http://goo.gl/0gON0Z>). Wszystkie budynki wpisane do rejestru muszą uzyskać akceptację publiczną, ponieważ tylko dzięki temu można je ochronić i zachować. Przedstawiamy poniżej jedynie niewielką próbkę najbardziej znanych budynków. Są to:

- **Dispensario antituberculoso (Centrum Leczenia Gruźlicy)**, 1933-1938, Barcelona, architekci: Josep



6. Piscina de las Mareas (Basen Las Mareas), 1961-1966, Leça da Palmeira, Matosinhos, architekt Álvaro Siza (© Fundación DOCOMOMO Ibérico/Giovanni.Zanzi)

- Lluís Sert, Josep Maria Subirana, Josep Torres Clavé
- **Central y salto de Grandas de Salime (Elektrownia Wodna Grandas de Salime)**, 1945-1956, Río Navia, Grandas de Salime, architekt Joaquín Vaquero Palacios
 - **Casa Gomis, La Ricarda (Dom Gomis)**, 1949-1963, Prat de Llobregat (Barcelona), architekt Antoni Bonet Castellana
 - **Pousada de Picote (Zajazd Picote)**, 1954-1957, Miranda do Douro (Picote), architekci: João Archer, Manuel Nunes de Almeida e Rogério Ramos
 - **Fundação Calouste Gulbenkian (Fundacja Calouste Gulbenkian)**, 1959-1969, Lizbona, architekci: Alberto Pessoa, Pedro Cid e Ruy Atouguia
 - **Gimnasio del Colegio Maravillas (Szkolna sala gimnastyczna Maravillas)**, 1960-1962, Madryt, architekt Alejandro de la Sota
 - **Piscina de las Mareas (Basen Las Mareas)**, 1961-1966, Leça da Palmeira, Matosinhos, architekt Álvaro Siza
 - **Iglesia parroquial de Nuestra Señora de la Fuencisla (Kościół Nuestra Señora de la Fuencisla)**, 1961-1965, Madryt, architekci: José María García de Paredes, Alfonso Burón, Mercedes de Miguel Sánchez y Antonio Ábalos Culebras
 - **Central hidráulica de Proaza (Elektrownia wodna Proaza)**, 1964-1968, Proaza, architekt Joaquín Vaquero Palacios

7. Iglesia parroquial de Nuestra Señora de la Fuencisla (Kościół Nuestra Señora de la Fuencisla), 1961-1965, Madryt, architekci: José María García de Paredes, Alfonso Burón, Mercedes de Miguel Sánchez y Antonio Ábalos Culebras (© Fundación DOCOMOMO Ibérico/José Hevia)





8. Central hidráulica de Proaza (Elektrownia wodna Proaza), 1964-1968, Proaza, architekt Joaquín Vaquero Palacios (© Fundación DOCOMOMO Ibérico/Luis Argüelles)

„Tworzenie” rejestrów dziedzictwa

Obecnie społeczeństwo zwraca większą uwagę na ten rodzaj architektury. Zainteresowanie zaczyna się od wiedzy historycznej, później ewoluuje w kierunku ochrony, a następnie restauracji. Odnosi się to nie tylko do budynków uznawanych za ikoniczne, ale również do znacznie większej grupy dobrze zaprojektowanych budynków związanych z modernizmem.

Niektóre budynki powstały z wyraźnymi intencjami monumentalnymi, ale z wpływem czasu społeczeństwa zepchnęły je na margines. Inne z kolei zbudowano w odpowiedzi na pałacę potrzeby mieszkańców, a mimo to uznano je za część dziedzictwa. Warunkiem uzyskania społecznej akceptacji dla ochrony modernistycznej architektury iberyjskiej jest stworzenie pewnych ram opisowych. Ważne jest też aby budynki wpisywały się w większą całość i aby nie stanowiły odrębnych obiektów, wyróżniających się swoją niepowtarzalnością.

Musimy poza tym dobrze poznać okres, w którym powstał dany obiekt. Pozwoli nam to ocenić i umiejscowić budynek w kontekście architektury międzynarodowej. W ten sposób możemy zinterpretować modernistyczną architekturę Hiszpanii i Portugalii w perspektywie historycznej. Powinniśmy też ustalić jej wartość estetyczną i zdolność do emocjonalnego poruszania ludzi. Niezmiernie ważna jest bowiem przyjemność w obcowaniu z architekturą, co jednak wymaga sporej dawki wrażliwości i siły woli.

Jak zrealizować te zadania w ramach iberyjskiego DOCOMOMO?

Pierwszym celem, przed jakim stanęła grupa iberyjskiego DOCOMOMO było zebranie danych i stworzenie rejestru obiektów modernistycznych przeznaczonych do ochrony. Tworząc rejestry DOCOMOMO i prowadząc prace wstępne przekonał się, że różnorodność i zasięg geograficzny architektury modernistycznej w naszych krajach jest bardzo szeroki. Tego typu spisy poprzez swój „autorytet naukowy” pomagają w zmobilizowaniu społeczeństwa wokół idei ochrony. Łatwiej jest też wpływać na organy administracji. Kolejną zaletą rejestrów jest fakt, że pozwalają one tworzyć ramy kulturowe, dzięki którym budynki nie są traktowane jako odrębne obiekty, ale jako część zbioru. Po trzecie, rejestr staje się dokumentem, którego zapisy muszą być przestrzegane. Po wpisaniu do rejestru, budynek staje się ważną częścią planów rozwoju

miasta i podlega ochronie. W wielu przypadkach taka strategia jest jedyną gwarancją zachowania i odrestaurowania budynków.

Rejestry stanowią ważny element rozpowszechniania wiedzy naukowej i kulturowej, w tym też z wykorzystaniem tradycyjnych mediów. Obecnie można te działania zintensyfikować poprzez zastosowanie nowych technologii. Oferują one niewątpliwe zalety, takie jak szybkość i elastyczność. Mówiąc potocznie, nikt nie będzie dźwigał ze sobą kilku drukowanych przewodników podróżując samolotem - w tym przypadku wkład informatyki jest nieoceniony.

Obecność w Internecie

Realizowane przez ostatnich dwadzieścia lat działania iberyjskiego DOCOMOMO są teraz dostępne w sieci. To zasadniczy krok w kierunku zwiększenia obecności w Internecie. Dostępność on-line umożliwia bezpośrednią konsultację wizerunków, planów, danych bibliograficznych oraz lokalizację budynków w systemie GPS. Stanowi również narzędzie edukacyjne, które udostępnia wiedzę studentom lub badaczom w dowolnym miejscu na świecie. Ponad 70.000 wejść rocznie do bazy danych iberyjskiego DOCOMOMO jest tego doskonałym świadectwem.

Jednak baza danych nie powinna służyć wyłącznie jako archiwum; wiedza ta wymaga uporządkowania i zorganizowania tak, aby jej zawartość i układ pozwalały internautom na naukowe badanie danych, podnosząc przez to wartość kulturową tego zasobu. Czy możliwe jest stworzenie Wirtualnego Muzeum Iberyjskiej Architektury Modernizmu z tymczasowymi wystawami w szerokim zakresie tematów?

Rejestry udostępniane w Internecie są elementem prowadzenia działalności gospodarczej, jaką jest turystyka. Nie ma wątpliwości, że branża ta generuje wartość ekonomiczną. Rejestry należy wykorzystywać do propagowania architektury realizując dwie podstawowe strategie. Są to: przewodniki wirtualne i aplikacje z geo-odnośnikami. Iberyjskie DOCOMOMO już pracuje nad obydwoma rozwiązaniami. Ich treść i układ umożliwią użytkownikom nakładanie szeregu innych danych; dzięki temu można tworzyć nowe interpretacje obszarów kulturowych i geograficznych. Użytkownicy uzyskują narzędzia, pozwalające na bardziej bezpośrednio rozumienie rzeczywistości. Dzięki nowym możliwościom „zaistnienia” w świecie nastąpiło rozszerzenie wymiaru „lokalnego” kultury. Dziedzictwo architektury stało się uniwersalne, ponieważ jest atrakcyjne i przyciąga ludzi i zasoby.

Obecna sytuacja jest zupełnie nowa i wymaga dokładniejszego poznania. Dzisiejsze metody przechowywania i udostępniania informacji nie są neutralne; oferują możliwości, których do końca nie rozumiemy. Dzięki nim możemy analizować i interpretować inaczej; tak się dzieje zawsze kiedy nowa technologia zadumawia się w świecie człowieka. Było tak również wtedy gdy dla Le Corbusiera i innych jemu współczesnych podróże lotnicze stworzyły nową formę poznawania miast i urbanistyki oraz nowego interpretowania rzeczywistości. Tak czy inaczej, jeden wniosek jawi się jako najbardziej logiczny – najlepszą gwarancją zachowania dziedzictwa jest szerzenie o nim wiedzy.